

KS. TADEUSZ GACIA

## LUKRECJA – „DUX ROMANAE PUDICITIAE” CZY „MULIER LAUDIS AVIDA”?

Tytułowe pytanie składa się z dwóch cytatów. Stanowią one ilustrację dwóch przeciwstawnych spojrzeń na sławny czyn Lukrecji – punktu widzenia rzymskich pisarzy antycznych i punktu widzenia pisarzy antyku chrześcijańskiego. W tytule niniejszego opracowania pierwszych reprezentuje Waleriusz Maksymus, drugich – św. Augustyn. Czyn Lukrecji – taki, jak go przedstawia tradycja rzymska – wszedł w naszą kulturę i stał się motywem twórczości literackiej, malarskiej i muzycznej w epoce nowożytnej i współczesnej. Nie miejsce tu, by o tym mówić. Spojrzenie chrześcijańskie (rzecz jasna – tylko wczesnochrześcijańskie) niczego w tym obrazie nie zmienia, jest jedynie pewnym epizodem; dla nas jest jednak ciekawe, ponieważ ukazuje, jak w starożytności musieli radzić sobie z powszechną akceptacją czynu sławnej bohaterki, pogańskiej „świętej”, rzymscy chrześcijanie, w jakiej mierze akceptowali – nie podlegającą dyskusji w mentalności starożytnych Rzymian – moralną wartość tego czynu. Odpowiedź na to pytanie stanowi cel niniejszego artykułu.

### 1. „DUX ROMANAE PUDICITIAE”

Lukrecja to obok bohaterskiej Klelii i Kornelii, matki Grakchów (by wymienić choćby te dwie postacie) jedna z grona Rzymianek, o których opowieściami karmiono się przez długie wieki. Rzymska moralność, wpajana

---

Ks. dr hab. TADEUSZ GACIA – adiunkt Katedry Literatury Wczesnochrześcijańskiej w Instytucie Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: ul. Jana Pawła II 7, 25-025 Kielce; e-mail: tadeuszgacia@kul.lublin.pl

młodemu ludziom zgodnie z Ennuszową zasadą: „Moribus antiquis res stat Romana virisque”<sup>1</sup>, powtórzoną potem przez Cycerona, znalazła w niej szczególnie wzór i nie ma tu znaczenia – jak napisał H. I. Marrou – to, że wiele tych przykładów wzięto z legendy; były one podawane i przeżywane przez Rzymian jako rzeczywistość dziejowa<sup>2</sup>.

Najważniejszym tekstem dotyczącym Lukrecji jest fragment *Ab Urbe condita*<sup>3</sup>. Postać rzymskiej matrony doskonale wpisuje się w charakterystyczny dla Liwiusza nurt idealizowania przeszłości, co – jak wiadomo – miało służyć wskrzeszeniu wartości moralnych w zdemoralizowanym społeczeństwie. Lukrecja, córka Spuriusza Lukrecjusza, żona Tarkwiniusza Kollatyna, zostaje zgwałcona przez pijanego Sekstusa Tarkwiniusza, syna Tarkwiniusza Pyszego. Ten epizod miał wywołać powstanie przeciwko władzy królewskiej, zakończone wypędzeniem Tarkwiniusza. W opowiadaniu Liwiusza Lukrecja uosabia dwie ważne cechy idealnej Rzymianki – pracowitość (późną nocą razem z niewolnicami przedzie wełnę) i skromność:

[...] ubi Lucretiam haudquaquam ut regias nurus, quas in convivio luxuque cum aequalibus viderant tempus terentes sed nocte sera deditam lanae inter lucubrantes ancillas in medio aedium sedentem inveniunt. [...] Ibi Sex. Tarquinius mala libido Lucretiae per vim stuprandae capit; cum forma tum spectata castitas incitat<sup>4</sup>.

Gdy po kilku dniach od tej nocy Tarkwiniusz posiadzie przemocą Lukrecję, ta zwoła najbliższych, w tym ojca i męża, aby im opowiedzieć o swoim dramacie. Choć wie, że jest niewinna, i choć najbliżsi twierdzą to samo, postanawia odebrać sobie życie, godząc nożem w serce, aby nikt nie mógł powoływać się na nią jako na przykład bezwstydnicy:

Quid enim salvi est mulieri amissa pudicitia? Vestigia viri alieni, Collatine, in lecto sunt tuo; ceterum corpus est tantum violatum, animus insons; mors testis erit. Sed date dexteras fidemque haud impune adultero fore. Sex. est Tarquinius qui hostis pro hospite priore nocte vi armatus mihi sibi, si vos viri estis, pestiferum hinc abstulit gaudium. Dant ordine omnes fidem; consolantur aegram animi avertendo noxam ab coacta in auctorem delicti: mentem peccare, non corpus, et unde consilium afuerit culpam abesse. «Vos – inquit – videritis quid illi debeatur: ego

<sup>1</sup> Q. Ennius. *Annales* V 1; M. T. Cicero, *De re publica*, VI, 1.

<sup>2</sup> Por. H. I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, tł. S. Łoś, Warszawa 1969, s. 333.

<sup>3</sup> T. Livius, *Ab Urbe condita*, I, 57-59.

<sup>4</sup> Tamże, I, 57.

me etsi peccato absolvo, supplicio non libero; nec ulla deinde impudica Lucretiae exemplo vivet». Cultrum, quem sub veste abditum habebat, eum in corde defigit, prolapsaque in volnus moribunda cecidit<sup>5</sup>.

O Lukrecji kilkakrotnie wspomina Cyceron. W *De finibus bonorum et malorum* zalicza jej zachowanie do szeregu godnych podziwu czynów starożytnych Rzymian, zaznaczając, że zadany przemocą gwałt okupiła dobrowolną śmiercią:

[...] nostra in re publica [Lucretia] et quae per vim oblatum stuprum voluntaria morte lueret inventa est [...] <sup>6</sup>.

Wzmiankując ją drugi raz w tymże dziele, podobnie zresztą jak w *De re publica*, łączy jej śmierć z wypędzeniem królów i ustanowieniem republiki:

[...] stuprata per vim Lucretia a regis filio testata civis se ipsa interemit. Hic dolor populi Romani duce et auctore Bruto causa civitati libertatis fuit, ob eiusque mulieris memoriam primo anno et vir et pater eius consul est factus<sup>7</sup>.

Itaque cum maior eius filius Lucretiae, Tricipitini filiae, Conlatini uxori, vim attulisset mulierque pudens et nobilis ob illam iniuriam sese ipsa morte multavisset, tum vir ingenio et virtute praestans, L. Brutus, depulit a civibus suis iniustum illud durae servitutis iugum. Qui cum privatus esset, totam rem publicam sustinuit primusque in hac civitate docuit in conservanda civium libertate esse privatum neminem. Quo auctore et principe concitata civitas et hac recenti querella Lucretiae patris ac propinquorum et recordatione superbiae Tarquinii multarumque iniuriarum et ipsius et filiorum exulem et regem ipsum et liberos eius et gentem Tarquiniorum esse iussit<sup>8</sup>.

Na związek śmierci Lukrecji ze zmianą władzy w Rzymie wskazuje Waleriusz Maksymus w dziele *Facta et dicta memorabilia*, z którego zresztą pochodzi cytat zawarty w tytule tego opracowania:

Dux Romanae pudicitiae Lucretia, cuius virilis animus maligno errore fortunae muliebri corpus sortitus est, a Sex. Tarquinio regis Superbi filio per vim stuprum pati coacta, cum gravissimis verbis iniuriam suam in concilio necessariorum de-

<sup>5</sup> Tamże, I, 58.

<sup>6</sup> M. T. Cicero, *De finibus bonorum et malorum*, V, 64.

<sup>7</sup> Tamże, II, 66.

<sup>8</sup> Tenże, *De re publica*, II, 46.

plorasset, ferro se, quod veste tectum adtulerat, interemit causamque tam animoso interitu imperium consulare pro regio permutandi populo Romano praebuit<sup>9</sup>.

Wzgląd na najbliższy kontekst fragmentu, w którym Waleriusz Maksymus opowiada o Lukrecji, oraz charakter całego dzieła każą dostrzegać w relacji tego autora tendencję moralizatorską. Umieszcza on bohaterkę na samym początku listy osób, które w historii Rzymu wsławiły się skromnością i wstydlivością, nazwaną tu „virorum pariter ac feminarum praecipuum firmamentum”<sup>10</sup>. Waleriusz Maksymus podkreśla niezwykle, wręcz męskie usposobienie Lukrecji, która – choć była świadoma wyrządzonej jej krzywdy – odważnie zadała sobie śmierć.

Pierwsze miejsce wśród Rzymianek – przed Klelią, przed Kornelią, matką Grakkchów oraz Kornelią, żoną Liwiusza Druzusa – przyznaje Lukrecji Seneka Młodszy w *Consolatio ad Marciam*:

in qua [urbe] regem Romanis capitibus Lucretia et Brutus deiecerunt: Bruto libertatem debemus, Lucretiae Brutum<sup>11</sup>.

Seneka nie rozwija jednak tej krótkiej wzmianki, merytorycznie powiązanej znów z powstaniem republiki. Komentarzem moralnym zaś mogą być w to miejsce słowa wprowadzenia do całego rozdziału, w którym Seneka mówi o tym, że kobiety odznaczyły się wiele razy siłą żywotną równą mężczyznom oraz wytrzymałością w znoszeniu cierpień i trudów:

Par illis, mihi crede, vigor, par ad honesta, libeat <modo>, facultas est; dolorem laboremque ex aequo, si consuevere, patiuntur<sup>12</sup>.

Równie krótkie, bez wzmianki o samej śmierci Lukrecji i moralnej oceny jej czynu, jest nawiązanie do niej u Pliniusza w *Naturalis historia*: „[...] cum Lucretiae ac Bruto, qui expulerant reges [...]”<sup>13</sup>.

Wartość moralna czynu Lukrecji podkreślona zaś została przez Kwintyliana w *Institutio oratoria*, choć sama informacja o bohaterce jest niezwykle pobieżna. Pisarz, mówiąc, że godniejsza podziwu jest *virtus* okazana

<sup>9</sup> Valerius Maximus, *Facta et dicta memorabilia*, VII, 1.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> L. Annaeus Seneca, *Ad Marciam de consolatione*, 16, 2.

<sup>12</sup> Tamże, 16,1.

<sup>13</sup> C. Plinius Secundus, *Naturalis historia*, 34, 28.

przez kobiety niżeli przez mężczyzn, czyni w tym kontekście aluzję do Lukrecji, która okazała się bardziej gotowa na śmierć niż Katon czy Scypion:

Admirabilior in femina quam in viro virtus. Quare, si ad fortiter faciendum accendatur aliquis, non tantum adferent momenti Horatius et Torquatus quantum illa mulier cuius manu Pyrrhus est interfectus, et ad moriendum non tam Cato et Scipio quam Lucretia [...] <sup>14</sup>.

Wzór godnej szacunku rzymskiej skromności widzi w Lukrecji także Sylwiusz Italikus w paru heksametrach poświęconych jej w dziele *Punica*, historycznym eposie nasyconym patriotyzmem i podkreślającym tradycyjne narodowe cnoty:

Ecce pudicitiae Latium decus, inclita leti  
fert frontem atque oculos terrae Lucretia fixos <sup>15</sup>.

To są świadectwa autorów rzymskich. Na ich tle przeanalizujemy w drugim paragrafie świadectwa pisarzy wczesnochrześcijańskich, którzy także nawiązują niejednokrotnie do czynu Lukrecji, patrząc nań zasadniczo już z innej perspektywy.

## 2. „MULIER LAUDIS AVIDA”

Pierwszym autorem chrześcijańskim mówiącym o Lukrecji jest Tertulian. Poświęca jej trzy wzmianki. Pierwszą znajdujemy w piśmie *Ad martyras*, w którym niesie duchowe wsparcie chrześcijanom oczekującym w kartagińskim więzieniu na proces i wyrok. W utworze skonstruowanym w formie mowy, stanowiącej zachętę do męczeństwa, postać Lukrecji stanowi *exemplum* w szeregu podanych przez autora argumentów. Niektóre z nich to zaskakujące antytezy, jak na przykład stwierdzenie, że świat jest więzieniem, a oni – więźniowie – w istocie rzeczy wyszli z więzienia <sup>16</sup>, porównania wzięte z agonistyki i życia żołnierskiego, ale przede wszystkim mamy tam przykłady osób, które w heroiczny sposób przyjęły śmierć – wszystkie

<sup>14</sup> M. Fabius Quintilianus, *Institutio oratoria*, V11, 10.

<sup>15</sup> Silius Italicus, *Punica*, 13, 821-822.

<sup>16</sup> Tertullianus, *Ad martyras*, 2, 1: „Si enim recogitemus ipsum magis mundum carcerem esse, exisse vos e carcere, quam in carcerem introisse, intellegemus”.

ze świata przedchrześcijańskiego<sup>17</sup>. W takim kontekście pojawia się imię Lukrecji. Zostaje ona wymieniona na pierwszym miejscu, nawet przed sławnym przykładem starorzymskiego męstwa, Mucjuszem Regulusem. Rzymska matrona nasuwa się autorowi na myśl zupełnie – jak pisze – spontanicznie (*ad manum*):

Longum est, si enumerem singulos, qui se gladio confecerint, animo suo ducti. De feminis ad manum est Lucretia, quae vim stupri passa cultrum sibi aedit in conspectu propinquorum, ut gloriam castitati suae pareret<sup>18</sup>.

Jak widać z przytoczonego tekstu, Tertulian w kilku słowach mówi o gwałcie zadany Lukrecji i o jej samobójczej śmierci na oczach bliskich oraz podaje motywację jej decyzji. Słuszności tej motywacji w tym miejscu wprost nie odrzuca, jednak na końcu długiego szeregu przykładów dokonuje ich podsumowania i oceny z chrześcijańskiego punktu widzenia:

Haec, benedicti, non sine causa Dominus in saeculum admisit, sed ad nos et nunc exhortandos et in illo die confundendos, si reformidaverimus pati pro veritate in salutem, quae alii affectaverunt pro vanitate in perditionem<sup>19</sup>.

Przytoczone *exempla* nie tylko stanowią dla Tertuliana obowiązujący topos w utworze o charakterze protreptycznym (a takim jest pismo *Ad martyras*), ale pozwalają mu rozwinąć *a fortiori* uzasadnienie konieczności tego, że wobec śmierci podobną odwagę powinni wykazywać chrześcijanie<sup>20</sup>.

To samo można powiedzieć na temat wzmianki o Lukrecji w *De exhortatione castitatis*. Odrzucając powtórne małżeństwo, Tertulian w swojej argumentacji dołącza przykłady, które nazywa świeckimi – *saecularia exempla*:

Ad hanc meam cohortationem, frater dilectissime, accedunt etiam saecularia exempla, quae saepe nobis etiam in testimonium posita sunt, cum quid bonum et Deo placitum ab extraneis quoque agnoscitur et testimonio honoratur<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> O wirtuozerii tego fragmentu *Ad martyras*, godnej najlepszej tradycji drugiej sofistyki, zob. M. Menghi, *Introduzione*, [w:] Tertulliano, *De spectaculis. Ad martyras*, a cura di M. Menghi, (classici greci e latini), Milano 1995, s. IX.

<sup>18</sup> Tertullianus, *Ad martyras*, 4.

<sup>19</sup> Tamże, 5, 2.

<sup>20</sup> Por. Menghi, *Introduzione*, s. IX-X.

<sup>21</sup> Tertullianus, *De exhortatione castitatis*, 13.

Przykład Lukrecji podsuwa, mówiąc o szacunku dla monogamii u pogan, o dziewicach w kulcie różnych bogiń i o przykładach wstrzemięźliwości. Przykład Lukrecji jest tu ostatni i jest bezpośrednio poprzedzony wzmianką od Dydonie. Jedna i druga zostają określone jako *feminae saeculares*.

Erunt nobis in testimonium et feminae quaedam saeculares ob univiratus obstinationem famam consecutae: aliqua Dido, quae profuga in alieno solo, ubi nuptias regis ultro optasse debuerat, ne tamen secundas experiretur, maluit e contrario uri quam nubere, vel illa Lucretia, quae etsi semel per vim et invita alium virum passa est, sanguine suo maculatam carnem abluit, ne viveret iam non sibi univira<sup>22</sup>.

Znów, jak poprzednio, sam przykład Lukrecji jest pokazany w sposób pozytywny. Zadając sobie śmierć, swoją krwią obmyła skalane ciało, nie chcąc żyć i nosić szanowanego tytułu *univira*, który po zadaniu jej gwałtu w istocie rzeczy nie byłby już prawdziwy. Jednak komentarz Tertuliana do wszystkich przykładów ma już wydźwięk negatywny. Przeciwwstawia je bowiem tym, które nazywa *exempla nostra*, mając na myśli przykłady chrześcijańskie:

Plura exempla, curiose, si vis, de nostris invenias, et quidem alteris tanto potiora, quam maius est vivere in castitate quam pro ea mori<sup>23</sup>.

W podobnym kontekście tematycznym wzmiankę o Lukrecji spotkamy w utworze *De monogamia*, w którym Tertulian potępia zawieranie drugiego małżeństwa. Argumentację wspiera różnymi przykładami, nie tylko biblijnymi, ale również czerpanymi z tradycji klasycznej. Jako wzory wierności postawione zostają dwie kobiety: królowa Dydonia oraz Lukrecja. Choć imienia tej drugiej nie podaje wprost, nie ulega wątpliwości, że chodzi właśnie o nią, a określa ją zaszczytnym tytułem *matrona Romana*:

Assidebit et illi matrona Romana, quae etsi per vim nocturnam nihilominus experta alium virum maculam carnis suo sanguine abluit, ut monogamiam in semetipsam vindicaret<sup>24</sup>.

Powtarzając myśl z *De exhortatione castitatis*, Tertulian mówi, że Lukrecja własną krwią zmasała hańbę ze swego ciała, i wskazuje cel, dla którego to

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tertullianus, *De monogamia*, 17.

uczyniła. Tak jak w poprzednim tekście zwracał uwagę na pragnienie ocalenia przez Lukrecję tytułu *univira*, tu podkreśla jej wierność małżeńską, wyrażającą się w woli zachowania monogamii.

Najobszerniejsza we wczesnochrześcijańskiej literaturze reminiscencja czynu Lukrecji znajduje się u św. Augustyna w *De civitate Dei*. Autor stawia pytanie, czy gwałty zadane chrześcijańskim dziewczynom bez ich przyzwolenia mogły zbezczęścić cnotę ich ducha. Jednocześnie zwraca uwagę na fakt, że zdarzało się, iż kobiety dobrowolnie zadawały sobie śmierć, nie chcąc narażać się na hańbę. Jego zdaniem gwałt nie bezczęści człowieka, jeżeli nie istnieje przyzwolenie woli, dlatego odrzuca możliwość zadawania sobie śmierci z obawy kary lub niesławy. Kobieta poddana przemocy gwałtu bez jakiegokolwiek zgody ze swej strony nie powinna sama karać się śmiercią; hańba ciąży jedynie na gwałtcielu. W tym kontekście przywołana zostaje postać Lukrecji. Sama informacja na jej temat jest zgodna z przekazami autorów klasycznych:

Lucretiam certe, matronam nobilem veteremque Romanam, pudicitiae magnis effe-  
ferunt laudibus. Huius corpore cum violenter oppresso Tarquini regis filius libidi-  
nose potitus esset, illa scelus improbissimi iuvenis marito Collatino et propinquo  
Bruto, viris clarissimis et fortissimis, indicavit eosque ad vindictam constrinxit.  
Deinde foedi in se commissi aegra atque inpatiens se peremit<sup>25</sup>.

Problem rozważany w tym miejscu przez Augustyna każe mu jednak postawić daleko idące pytanie: czy Lukrecję należy uważać za cudzołożnicę? Augustyn dowodzi, że Lukrecja popełniła zbrodnię (*crimen*) i w retorycznym uniesieniu woła, że Lukrecja zabiła Lukrecję!

Hoc fecit illa Lucretia; illa, illa sic praedicata Lucretia innocentem, castam, vim  
perpressam Lucretiam insuper interemit<sup>26</sup>.

Prawo rzymskie – przypomina – nie pozwala zabijać bez wyroku, tym bardziej zabijać człowieka niewinnego, a to właśnie uczyniła Lukrecja. Augustyn przyjmuje na siebie rolę jej oskarżyciela w prowadzonym jakby przewodzie sądowym i mówi, że nie mogą jej obronić nawet sędziowie Hadesu, a na poparcie swego twierdzenia odwołuje się do Wergiliusza, który w *Enei-*

<sup>25</sup> Augustinus, *De civitate Dei*, I, 19,1.

<sup>26</sup> Tamże, I, 19, 2.



*dzie* mówi o smutnym pośmiertnym losie samobójców<sup>27</sup>. Augustyn rozważa także możliwość, że Lukrecja odebrała sobie życia nie jako niewinna, ale jako ta, która mogła sama poczuć się uwiedziona żądzą i bolejąc potem na tym faktem, chciała okupić go śmiercią. W końcu dochodzi do wniosku, że z tej sprawy nie ma w ogóle pozytywnego wyjścia. Usprawiedliwienie czynu Lukrecji jest jednocześnie przyznaniem, że popełniła cudzołóstwo. Oczyszczenie jej z zarzutu cudzołóstwa jest stwierdzeniem winy samobójstwa, czyli praktycznie zabójstwa. Po tak skonstruowanym wywodzie Augustyn przyznaje wszakże, że powszechnie uważa się, iż Lukrecja nie zaakceptowała wewnętrznie gwałtu:

Talis enim ab eis Lucretia magis credita est, quae se nullo adulterino potuerit maculare consensu<sup>28</sup>.

Czyn Lukrecji nie zasługuje jednak, jego zdaniem, na to, aby go nazwać *pudicitiae caritas*, jest bowiem wyrazem słabości Lukrecji (*pudoris infirmitas*) i nadmiernej żądzy sławy. Tu właśnie znajdujemy określenie z drugiej części naszego tytułu:

Romana mulier, laudis avida nimium, verita est ne putaretur, quod violenter est passa cum viveret, libenter passa si viveret<sup>29</sup>.

Augustyn przeciwstawia Lukrecji chrześcijanki, które – choć zostały zgwałcone – nie popełniły samobójstwa, gdyż nie chciały przekroczyć prawa Bożego. Jest zdecydowanym przeciwnikiem usankcjonowania prawa do tego, by chrześcijanom wolno było dobrowolnie zadawać sobie śmierć. Temu zagadnieniu poświęca kolejne ustępy rozdziału pierwszego, gdzie twierdzi, że ci, którzy sami sobie śmierć zadali, zasługują być może na podziw, ale większą moc ducha przejawiają ci, którzy nie uciekają od życia, lecz potrafią znieść jego trudy<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> P. Vergilius Maro, *Aeneis*, VI, 434- 439: „Proxima deinde tenent maesti loca, / qui sibi letum insontes peperere manu lucemque perosi / proiecere animas. Quam vellent aethere in alto / nunc et pauperiem et duros perferre labores – / fas obstat, tristisque palus inamabilis undae / alligat et novies Styx interfusa coerceset”. Augustyn przywołuje część zacytowanego tu tekstu (*De civitate Dei*, I, 19, 2).

<sup>28</sup> Augustinus, *De civitate Dei*, I, 19, 3.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże, I, 22, 1: „Et quicumque hoc in se ipsis perpetraverunt, animi magnitudine fortasse mirandi, non sapientiae sanitate laudandi sunt”. Na temat samobójstwa por. np. t e n ż e, *Epistulae*, 4; 185, 12; 204; *De patientia*, 11, 9-10; *In Ioannis Evangelium tractatus*, 51, 10.

Trzy bardzo krótkie wzmianki na temat Lukrecji spotykamy w innych miejscach *De civitate Dei*. Augustyn nie porusza w nich zagadnień moralnych, lecz przypomina rozmaite wydarzenia z rzymskiej historii. W żadnym z tych miejsc nie ma próby jakiegokolwiek oceny moralnej czynu Lukrecji; wspomina się ją tylko okazjnie, jeden raz łącząc wyraźnie z jej śmiercią odebranie władzy królewskiej Tarkwiniusowi<sup>31</sup>.

Trzecim autorem chrześcijańskim, który wzmiankuje Lukrecję, jest Hieronim. Czyni to w *Adversus Iovinianum* oraz w *Epistulae*. W dziele *Adversus Iovinianum* przedstawia wiele kobiet (głównie z mitologii i historii starożytnej) będących przykładami małżeńskiej wierności, wstrzemięźliwości i czystości. W tym długim szeregu (który sam zresztą uważa za zbyt długi<sup>32</sup>) na pierwszym wśród Rzymianek miejscu stawia Lukrecję:

Ad Romanas feminas transeam; et primam ponam Lucretiam, quae violatae pudicitiae nolens supervivere, maculam corporis cruore delevit<sup>33</sup>.

Jak widać, podobnie jak Tertulian, mówi o tym, że Lukrecja omyła swoją krew ciało skalane przez zadany jej gwałt i stawia ją jako wzór wstydlivosti. Dla Hieronima *pudicitia* jest podstawą wszelkich kobiecych cnót:

[...] Pudicitiam in primis esse retinendam, qua amissa, omnis virtus ruit. In hac muliebrum virtutum principatus est. [...] Mulieris virtus proprie pudicitia est<sup>34</sup>.

Odwołując się do historii (zwłaszcza rzymskiej), wylicza inne przykłady kobiet, które posiadały tę cnotę i twierdzi, że można je zrównać z mężczyznami, a nawet postawić przed nimi<sup>35</sup>. Te przykłady wzięte ze świata przed-

<sup>31</sup> Tamże, 2, 17: „Ex hoc iure ac bono post expulsam cum liberis suis regem Tarquinium, cuius filius Lucretiam stupro violenter oppresserat, Iunius Brutus consul Lucium Tarquinium Collatinum, maritum eiusdem Lucretiae, collegam suum, bonum atque innocentem virum, propter nomen et propinquitatem Tarquiniorum coegit magistratu se abdicare nec vivere in civitate permisit”; 3, 15, 2: „Quod vero eum regno Romani postea depulerunt ac secluserunt moenibus civitatis, non ipsius de Lucretiae stupro, sed filii peccatum fuit illo non solum nesciente, sed etiam absente commissum”; 3, 16: „Iam expulso utique Tarquinio tyranno consul cum Bruto creatus est maritus Lucretiae L. Tarquinius Collatinus”.

<sup>32</sup> Hieronymus, *Adversus Iovinianum*, 1, 47: „sentio in catalogo feminarum multo me plura dixisse quam exemplorum patitur consuetudo [...]”.

<sup>33</sup> Tamże, 1, 47.

<sup>34</sup> Tamże, 1, 49.

<sup>35</sup> Tamże: „Haec Lucretiam Bruto aequavit, nescias an et praetulerit: quoniam Brutus non posse servire a femina didicit”.

chrześcijańskiego są wzorem do naśladowania dla chrześcijanek. Dla uwydatnienia tej myśli Hieronim znów podaje podobne argumenty, podkreślając, jakim szacunkiem cieszyły się w Rzymie kobiety raz tylko zamężne, jak i to, iż one właśnie miały uprzywilejowane miejsce przy sprawowaniu kultu religijnego<sup>36</sup>.

Druga Hieronimowa wzmianka o Lukrecji występuje w jednym z listów, w toku dyskursu na temat tego, czy można powtórnie wychodzić za męża. Tym razem autor nie podaje wielu przykładów, odsyłając adresatkę listu do pierwszej księgi dzieła *Ad Iovinianum*, gdzie wyliczał wzorce wstydlivosti znane w świecie kultury klasycznej, ale wzbogaca argumentację przykładami ze świata barbarzyńskiego<sup>37</sup>. Przykład Lukrecji umieszcza obok królowej Kartaginy i żony Hasdrubala:

Et Lucretiam, quae amissa gloria castitatis noluit pollutae conscientiae supervivere<sup>38</sup>.

Sama wzmianka o Lukrecji jest bardzo krótka, ale ważna. Autor podkreśla bowiem moralną czystość bohaterki i fakt, że nie chciała żyć ze świadomością tego, że jest skalana przez zadany jej gwałt. Ta reminiscencja, jak zresztą poprzednia, każe sądzić, że Hieronim patrzy na czyn Lukrecji aprobująco; wzmianki o niej znajdują się bowiem wśród przykładów na wskroś pozytywnych. Generalnie jednak przykłady te Hieronim odrzuca i czyni z nich – jak Tertulian – argument *a fortiori* prowadzonego przez siebie dowodzenia<sup>39</sup>.

Na koniec dodajmy, że krótką wzmiankę o Lukrecji można znaleźć jeszcze u Orozjusza w *Historiarum adversum paganos libri VII*; występuje ona w kontekście przywoływanych z historii epizodów i nie ma tu dla nas większego znaczenia<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> Tamże: „[...] antequam religio nostra fulgeret in mundo, unicubas semper habuisse inter matronas decus, per illas fortunae muliebri sacra fieri solitum, nullum sacerdotem digamum, nullum flaminem bimaritum [...]”.

<sup>37</sup> Tenże, *Epistulae*, 123, 7: „Ac ne multa longo sermone contexam, quae potes de primo contra Iovinianum volumine in aedificationem tuam sumere, unum tantum, quod in patria tua gestum est, repetam, ut scias pudicitiam etiam barbaris ac feris et sanguinariis gentibus esse venerabilem”.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże: „Quod quidem observat et gentilitas in condemnationem nostri, si hoc non exhibeat veritas Christo, quod tribuit mendacium diabolo, qui et castitatem repperit perditricem”.

<sup>40</sup> Orozsius, *Historiarum adversum paganos libri VII*, 2, 4, 12: „Tarquinii Superbi regnum occisi soceri scelere adsumptum, habita in civis crudelitate detentum, flagitio adulteratae Lucretiae amissum [...]”.

\*

Wszyscy autorzy klasyczni, którzy przekazują stare rzymskie opowiadanie o Lukrecji, a więc głównie Liwiusz, Cynceron, Waleriusz Maksymus i Seneka, utrwalają tradycję łączącą jej śmierć z powstaniem przeciwko Tarkwiniuszowi i wprowadzeniem nowego ustroju. Jednakże niezależnie od intencji, dla jakich piszą o Lukrecji, zwracają uwagę na cechy konstytuujące wzorzec idealnej Rzymianki. Wiadomo, że w okresie upadku moralnego szukano godnych pochwały wzorców zachowań, postaw i obywatelskich cnót w dawnych, dobrych czasach. W Lukrecji, bohaterce takich czasów, ukazane jest poczucie wstydlivości i skromności (*puclicitia*). Najdalej posuwa się Waleriusz Maksymus, nazywając ją „dux Romanae pudicitiae”. Podkreśla się także jej powściągliwość i czystość obyczajów (*castitas*), męskie usposobienie (*virilis animus*), odwagę (*virtus*), zdumiewającą gotowość do przyjęcia dobrowolnej śmierci, którą chciała zmyć zadany jej gwałt, choć wewnętrznie pozostała niewinna. Wreszcie podkreśla się jej pracowitość; zapamiętajmy scenę z Liwiusza – Lukrecja, otoczona gronem niewolnic, przedzie w nocy wełnę, inaczej niż żyjące w zbytku synowe królewskie (silne połączenie tradycji o śmierci Lukrecji z upadkiem monarchii). Te cechy, splecione z tradycją o powstaniu republiki, a zatem wskazywanie na Lukrecję jako na kogoś, kto w gruncie rzeczy – nawet nieświadomie – odgrywa ważną rolę wobec ojczyzny, pozwalają widzieć w jej czynie ideał *virtus Romana*, wyrosłej na tle historycznych podań i legend narodowych i za ich pomocą egzemplifikowanej<sup>41</sup>.

Pisarze wczesnochrześcijańscy – Tertulian, Augustyn i Hieronim – znają dobrze przekazane przez tradycję opowiadanie o Lukrecji. Także u nich budzi ona szacunek; świadczą o tym określenia: „matrona Romana”, „matrona nobilis vetusque Romana”, przyznawanie jej pierwszeństwa wśród starożytnych Rzymianek: „de feminis ad manum est Lucretia”; „primam ponam Lucretiam”. Zresztą dwa ostatnie cytaty mogą wskazywać na to, jak bardzo głęboko była zakorzeniona w antycznym chrześcijaństwie tradycja o czynie Lukrecji, skoro jej postać jakby od razu nasuwa się autorom tych tekstów. Zwracają oni uwagę na te same cechy, co pisarze klasyczni. Są to *castitas* oraz *pudicitia*, co podkreślają zarówno Tertulian, jak i Hieronim. Obydwaj

---

<sup>41</sup> Por. K. Stawecka, *Virtus w piśmiennictwie przedcycerońskim*, „Roczniki Humanistyczne” 13 (1968), z. 3, s. 90-91. Autorka nie wskazuje na konkretne postaci z legend czy z historii rzymskiej, które mogłyby reprezentować ideał *virtus Romana*, gdyż – jak zauważa – takiego pojęcia literatura przedcycerońska nie знаła, ale na końcu wylicza to, co już w literaturze okresu cycerońskiego ten ideał konstytuuje.

także za autorami klasycznymi powtarzają, że swoją śmiercią Lukrecja obmyła ciało skalane przez zadany jej gwałt. Niezależnie od wyrażonej w ten sposób aprobaty dla postaci rzymskiej matrony pisarze chrześcijańscy, mniej czy bardziej wyraźnie, odrzucają jej przykład. Dla Tertuliana ostatecznie, są to tylko *saecularia exempla* czy też *feminae saeculares* i jako takie trzeba te przykłady odrzucić. Owszem, on i Hieronim wykorzystają opowieść o Lukrecji, aby jej przykładem (świeckim, pogańskim) wzmocnić *a fortiori* swoją argumentację. Dlatego Lukrecja jest wzorem odwagi w przyjęciu śmierci (u Tertuliana) oraz skromności i wstrzemięźliwości (u Tertuliana i Hieronima); jednak przykłady chrześcijańskie są lepsze, znakomitsze (*potiora*) – mówi Tertulian, twierdząc, że większą wartość ma życie we wstrzemięźliwości niż śmierć za nią poniesiona.

Na tym tle odróżnia się opinia Augustyna, który zachowuje wobec Lukrecji ogromną rezerwę. Nawet wtedy, gdy mówi, że była to czcigodna matrona z dawnych dziejów Rzymu, to chłodno dodaje, że to poganie darzą ją wielką czcią. Augustyn – jak się wydaje – założył, iż czyn Lukrecji ma być przykładem negatywnym, mówiącym o tym, że chrześcijaninowi nikt nie dał prawa dobrowolnego zadawania sobie śmierci, ale zdumiewa akrobacja słowna, w której chce dociec, czy Lukrecja czasem sama nie poczuła się uwiedziona żądzą i nie zezwoliła wewnątrznie na gwałt. Augustyn odmawia pozytywnej kwalifikacji moralnej dla czynu Lukrecji; twierdzi, że nie jest on wyrazem szacunku dla czystości i podejrzewa ją o nadmierne pragnienie sławy.

Sumując, trzeba powiedzieć, że dla autorów wczesnochrześcijańskich opowiadanie o Lukrecji jest jednym z wielu czerpanych z literatury klasycznej przykładów, którymi posługiwali się, aby uzasadniać swoje tezy. Ambroży z Mediolanu, który akurat o Lukrecji nie wspomina, włączając w chrześcijańską treść inne starożytne przykłady, pisze: „Digna laude sed minora nostris<sup>42</sup>”. Autorzy chrześcijańskiego antyku powołują się na postaci i epizody z historii Rzymu, tylko w pewnej mierze je aprobując; korzystają z nich w stopniu, na jaki pozwala im ich religia. Przykład Lukrecji doskonale ilustruje, z jednej strony, trwanie tradycji starorzymskiej w antyku chrześcijańskim, a z drugiej – wskazuje już na istotne zerwanie w jej interpretacji.

---

<sup>42</sup> Ambrosius, *De virginibus*, II, 5, 35.

## BIBLIOGRAFIA

## I. ŹRÓDŁA

- M. Tullius C i c e r o: *De re publica*, ed. K. Ziegler, Lipsiae 1958.  
 — *De finibus bonorum et malorum*, ed. Th. Schiche, Lipsiae 1915.  
 Q. E n n i u s: *Annales*, ed. J. Wordsworth, (Fragments and Specimens of Early Latin), Oxford: Clarendon Press 1874.  
 T. L i v i u s: *Ab Urbe condita*, ed. R. M. Ogilvie, Oxford 1919.  
 C. P l i n i u s S e c u n d u s: *Naturalis historia*, ed. K. Mayhoff, Leipzig: Teubner 1875-1905.  
 M. F. Q u i n t i l i a n u s: *Institutio oratoria*, ed. F. Meister, Lipsiae 1886/1887.  
 L. A n n a e u s S e n e c a: *Consolatio ad Marciam*, ed. Ch. Favez, Paris 1928.  
 S i l i u s I t a l i c u s: *Punica*, ed. L. Bauer, Leipzig 1890-1892.  
 V a l e r i u s M a x i m u s: *Facta et dicta memorabilia*, ed. C. Kempf, Leipzig: Teubner 1888.  
 P. V e r g i l i u s M a r o: *Aeneis*, ed. Roger A. B. Mynors, Oxonii 1969.  
 A m b r o s i u s: *De virginibus*, SAEMO 14/1, 99-241; PL 16, 187-232.  
 A u g u s t i n u s: *De civitate Dei*, PL 41, 13-804; CSEL 40/1, 3-660; 40,2, 1-670; CCL 47, 1-314; 48, 321-866.  
 — *Epistulae*, PL 33, 61-1094; CSEL 34/1, 1-125; 34/2, 1-746; 44, 1-736; 57, 1-656; 58, 3-138.  
 — *De patientia*, PL 40, 611-626; CSEL 41, 663-691.  
 — *In Ioannis Evangelium tractatus*, PL 35, 1389-1876; CCL 36, 1-688.  
 H i e r o n y m u s: *Adversus Iovinianum*, PL 23, 221-352.  
 — *Epistulae*, CSEL 54, 55, 56, 88.  
 O r o s i u s: *Historiarum adversum paganos libri VII*, PL 31, 663 nn.; CSEL 5, 1 nn.  
 T e r t u l l i a n u s: *Ad martyras*, CSEL 76, 1-8; CCL 1, 3-8; PL 1, 619-628.  
 — *De exhortatione castitatis*, PL 2, 913 nn.; CSEL 70, 125-152.  
 — *De monogamia*, PL 2, 929 nn.; CSEL 74, 44-78.

## II. OPRACOWANIA

- M a r r o u H. I.: Historia wychowania w starożytności, tł. S. Łoś, Warszawa 1969.  
 M e n g h i M.: Introduzione, [w:] Tertulliano, *De spectaculis. Ad martyras*, a cura di M. Menghi, (Classici greci e latini), Milano 1995, s. VI-VII.  
 S t a w e c k a K.: Virtus w piśmiennictwie przedcycerońskim, „Roczniki Humanistyczne” 13 (1968), z. 3, s. 73-92.

## LUCRETIA – “DUX ROMANAE PUDICITIAE” OR “MULIER LAUDIS AVIDA”?

In this essay the author discusses two different visions of Lucretia (Lucrece). For Roman writers – Livy, Cicero, Valerius Maximus and Seneca – she was the ideal incarnation of ancient Roman virtues: *pudicitia*, *castitas*, *virilis animus*, *virtus*. Early Christian writers – Tertullian, Jerome, Augustine – call up Lucretia's deed in order to prove various points argued in their works. Ethical value of her famous deed, undeniable for ancient Romans, they accept only in so far as their religion allows them to, considering Christian examples to be much nobler.

*Summarised by Rev. Janusz A. Ihnatowicz*

**Słowa kluczowe:** Lukrecja, *exemplum*, tradycja rzymska, antyk chrześcijański.

**Key words:** Lucretia, *exemplum*, Roman tradition, Christian antiquity.